

Protokół

6. posiedzenia, 6. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 24. czerwca 1901 roku.

Początek o godzinie 10 minut 43 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy
J. E. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Modest Karatnicki, Stanisław Niezabitowski, Andrzej Potocki, Mieczysław Urbański.

Obecnych posłów 130.

Ze strony Rządu c. k. Radca Dworu
Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół czwartego posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół piątego posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejścia.

Marszałek oznajmia, iż p. Milewskiemu udzielił urlopu na 5 dni i wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacji.

Sekretarz p. Urbański odczytuje następujące wnioski.

Wniosek.

Sejm wzywa ces. król. Rząd, ażeby jeszcze w bieżącym roku przystąpił do zrealizowania Najwyższego postanowienia Cesarskiego z dnia 18-go września 1899 dotyczącego kreowania Sądu obwodowego w Czortkowie.

Lwów, dnia 24. czerwca 1901.

Wnioskodawca;
Rudrof w. r.

Klemensiewicz, Wład, Wiktor Czaykowski, Wybranowski, Vivien, Borkowski, Cieński, Horodyski, Trzeciecki, Jan Szeptycki, Białoskórski, Zoll, Weigel, Osuchowski, Biełański, Czaykowski Władysław, Paszkowski, Schätzel, Sawczak, Karatnicki, Sozański.

Wniosek.

Zważywszy, że budynek zajęty obecnie pod gimnazjum w Brzeżanach jest na cele naukowe zupełnie nieodpowiedny i zgubnie oddziałuje na postęp nauki i zdrowie li-

cznej bo przeszło 500 uczni liczącej młodzieży;

zważywszy, że stan rzeczony został już wielokrotnie urzędownie stwierdzonym, a reskryptem c. k. Starostwa w Brzeżanach z dnia 20. maja 1900 l. 23361. orzeczono, że dalsze utrzymanie zakładu w dotychczasowym budynku jest zupełnie niemożliwym;

zważywszy, że gmina m. Brzeżan na cele tego gimnazjum poniosła już ofiarę w sumie przeszło 80.000 koron i dalszych nakładówłożyć już nie może;

wnosimy

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, by niezwłocznie przystąpił do budowy odpowiedniego gmachu na pomieszczenie gimnazjum w Brzeżanach.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1901.

Wnioskodawca;

Dr. Stanisław Schätzl w. r.

Rayski, Jabłoński, Jugendfein, Jakliński, Wiśniewski, Merunowicz, Maiss, K. Dzieduszycki, Maryewski, Niementowski Małachowski, Sawczak, Bednarski, Wybranowski, Górka, Barwiński, Z. Jaworski, E. Michałowski, Michalski.

Marszałek oświadcza, iż pierwsze czytanie tych wniosków umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, i wzywa sekretarzy do odczytania złożonych interpelacji.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski odczytuje następujące interpelacje do p. Komisarza rządowego i Wydziału krajowego:

I n t e r p e l a c y a

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego we Lwowie.

W gminie Międzybrodziu lipnickim powiatu bialskiego mieszkańcy tamtejsi mieli uregulowane prawo serwitutowe paszy oraz prawo zbiorki lasowej na wydzieloną pewną

część lasu, oraz pastwiska w r. 1871, a to pomiędzy mieszkańcami gminy tejże z jednej, a Dyrekcyą dóbr arcyksiążęcych, obecnie do Jego Wysokiej Arcyksiążęcej Mości Karola Stefana należących z drugiej strony, którego to prawa służebności używali spokojnie w wydzielonej im przestrzeni włącznie od roku 1871—1901, a zatem lat 30 tylko bez 5 miesięcy w ten sposób, że na wydzielonem pastwisku pasali swój dobytek domowy, a z wydzielonego lasu pobierali sobie drzewo bądź to na opał, bądź też na budulec bezpłatnie — słowem jednym wykonywali swe prawo we własnym zarządzie i nikt im nigdy na częściach wydzielonych ze strony Dyrekcyi Arcyksiążęcej żadnych trudności ani przeszkód nie stawiał.

Dopiero z początkiem roku 1901, zarząd dóbr arcyksiążęcych w Żywcu zarządził przez swego geometrę odszukanie granic i podczas tej operacji okazało się, że granica na mapie katastralnej gminy Międzybrodzie odgraniczająca dobra arcyksiążęce od gruntów wydzielonych z tychże dóbr, a oddanych gminie za uregulowane prawo serwitutowe, zupełnie w innym kierunku pociągnięta była na niekorzyść gminy, niż faktycznie uprawnieni prawo swe posiadania oraz używania od lat 30, spokojnie bez żadnego zarzutu za pełną wiedzą Dyrekcyi dóbr używali i posiadali.

Ponieważ ale różnica ta pomiędzy granicą pociągniętą na mapie z granicą dotychczasowego prawa posiadania wynosi razem lasu z pastwiskiem około 12 morgów, więc też nie dziw, że z tego powodu powstał natychmiast spór pomiędzy gminą Międzybrodzie lipnickie a dyrekcyą dóbr arcyksiążęcych, który zamienił się a w ostatniej chwili zaostrzył się w uporczywy proces, gdzie uprawnieni roszczą sobie prawo z powodu wydzielenia im i zasiedzenia spokojnego posiadania i używania spornej parceli przez lat 30 bez 5 miesięcy, a dyrekcyja dóbr arcyksiążęcych opiera znów swe prawo na hipotece przemawiającej na jej korzyść i braku 5-cio miesięcznego czasu do 30 le-

tniego zadawnienia; ponieważ tenże co dopiero rozpoczęty proces grozi wielkiem niebezpieczeństwem a nawet możliwą katastrofą, jakich w tym wypadku smutnym wiele się trafia, na wypadek przegrania gminy Międzybrodzie, za co straszna odpowiedzialność ciążyłaby na czynnikach mających prawo przeszkodzić złemu, dlatego podpisani posłowie włościańscy zapytują uprzejmie Wysoki c. k. rząd,

czy nie byłby skłonny natychmiast zastanowić proces sądowy o sporny serwitut pomiędzy mieszkańcami gminy Międzybrodzie lipnickie a Dyrekcją arcyksiążęcą dóbr Jego Wysokości Arcyksiążęcej Karola Stefana w Żywcu, i skierować takowy jako spór serwitutowy na drogę władzy politycznej celem polubownego traktowania?

We Lwowie, 21. czerwca 1901.

Interpelant;

Kramarczyk mp.

Milan, Styła, Wachnianin, Bernadzikowski, Średniawski, Krempa, Niebyłowiec, Szwed, Warzecha, Data, Potoczek, Żardecki, Stojalowski, Hupka.

I n t e r p e l a c y a

do Wysokiego Wydziału krajowego

Na budynku stacyjnym w Nowym Targu istniał po wybudowaniu kolei Chabówka — Zakopane jedynie napis „Nowy targ“. Ku nie małemu jednak zdziwieniu tak mieszkańców miasta jak i przyjezdnych obok polskiego pojawił się w jakiś czas później napis niemiecki „Neumarkt“ i. G. (in Galizien)

Stać się to miało na życzenie czy żądanie (!) jakiegoś urzędnika Ministerstwa kolejowego.

Umieszczenie niemieckiego napisu na budynku stacyjnym miasta rdzennie polskiego, przy kolei krajowej wybudowanej funduszami krajowemi z przyczynieniem się miasta i powiatu i innych czynników miej-

scowych, wywołało u ludności nietylko słuszne rozgoryczenie, ale spowodowało także wiele bałamuctw, gdyż z powodu istnienia kilkanastu miejscowości z nazwą „Neumarkt“ listy i przesyłki przeznaczone dla mieszkańców Nowegotargu, wędrują, po Czechach Styryi i t. d. zanim dostaną się do rąk właściwych, co zwłaszcza kupcom sprawia wiele niedogodności i naraża ich na nie-małe straty materyalne.

Nadmieniam przytem, że z biletów wojskowych nazwę Nowytarg zupełnie wyeliminowano i tak n. p. na biletach wojskowych z Nowegotargu do Nowego Sącza istnieje tylko napis w języku niemieckim „Neumarkt-Neusandecz“.

Podpisani nie przypuszczając, by to samowolne postąpienie jednostki narzucającej miastu nazwę niemiecką, znalazło aprobatę Wydziału krajowego, zapytują, co uczynił, względnie, co zamierza uczynić Wydział krajowy, celem położenia tamy zakusom germanizacyjnym, oraz ochronienia mieszkańców miasta od strat materyalnych.

Interpelant:

Bednarski m. p.

Jabłoński, Maryewski, Maiss. Z. Jaworski, Średniawski, Górka, Rajski, Jugendfein, Michalski, Bernadzikowski, Bojko, Michałowski, Niementowski, K. Dzieduszycki, Potoczek, Klemensiewicz, Wiśniewski, Witośławski, Jakliński, Schätzel.

I n t e r p e l a c y a

do Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. Komisarza rządowego w sprawie skrócenia wakacji szkolnych w powiatach, w których odbywały się manewry r. 1900.

Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa oświaty, zostało przedłużenie kursu szkolnego z powodu w tymże roku szkolnym odbytych manewrów w powiatach: Sanok, Krosno, Jasło, Brzozów i t. d. od 1-go względnie 15-go lipca do 1-go sierpnia, tak, że

ledwie 4 tygodnie pozostaje na wypoczynek i załatwienie przeróżnych spraw tak ze strony nauczycieli, jakoteż i studentów.

Zważywszy przeto, że nie winą uczniów, ani też nauczycieli było to, że lokale szkolne były potrzebne dla oficerów, znajdujących się na manewrach.

Zważywszy, że tych 18 dni straconych podczas manewrów nikt nie mógł wykorzystać, bo to była pora jesienna, pora nie stosowna.

zważywszy, że pora od 15-go lipca do 1-go sierpnia jest porą najgorętsza i najbardziej potrzebującą pomocy do zbiorów, gdzie doroślejsza młodzież szkolna bierze w niej udział, albo strzeże domów, podczas gdy starsi w polu

zważywszy, że tak krótki czas czterogodniowy nie wystarcza, tak dla nauczycieli, jakoteż uczniów dla odzyskania zdrowia i wzmocnienia sił do dalszej pracy

zważywszy, że to przedłużenie 18 dni i tak korzyści nie przyniesie, bo w szkołach wiejskich i małopolskich dzieci z powodu robót polnych nie będą uczęszczać, a w szkołach miejskich brać będą tak nauczyciele jak i uczniowie urlopy z musu dla odzyskania zdrowia, zresztą nauczyciele będąc zmuszeni w tej porze pracować nie wydadzą rezultatów.

zważywszy, że nauczyciele sami spodziewając się jak zwykle zamknięcia roku szkolnego 1. a względnie 15. lipca — przepisany program nauki całkowicie wyczerpią, a przez to samo tych 18 dni zmarniliby niepotrzebnie na powtórce.

Wobec powyższego stanu rzeczy zapytujemy Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. Komisarza rządowego, czy zechce we właściwej drodze zwrócić się do c. k. Ministerstwa oświaty z przedstawieniem powyższych żądań i wyjednać zezwolenie na zakończenie kursów szkolnych w zwyczajnym terminie, tj. 1. względnie 15. lipca?

Lwów, dnia 23. czerwca 1901.

Interpelant:
Milan m. p.

Bojko, Styła, Średniawski, Wójcik, Nowakowski, Data, Kramarczyk, Warzecha, Potoczek, Szwed, Okuniewski, Bernadzikowski, Żardecki, Hamorak.

I n t e r p e l a c y a

do Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. Komisarza rządowego.

Do licznych; a nie zawsze potrzebnych uciążliwości, jakimi niektórzy panowie c. k. Starostowie obarczają naczelników gmin, zaliczyć się bezwątpienia musi zwoływanie tychże na tak zwane „roki“ czyli sesye miesięczne.

Czy jest potrzeba ważna czyli nie, zwołuje się wójtów z całego powiatu pod groźbą kary, co dla gmin płacących podwody i diety wójtom daje się uczuć dotkliwie, wójtowie zaś sami, którzy mają dosyć żmudnej a zwykle niczem niewygodzonej pracy z tytułu wójtostwa, muszą wśród najpilniejszych prac polnych, jak w żniwa i siewów tracić drogi czas, na niepotrzebną jazdę na sesyę.

Dla przykładu dość wspomnieć że n. p. w powiecie dąbrowskim c. k. nadkomisarz Dobrzański nie tylko że wydał świeżo nakaz wójtom by od 1. lipca br. jawili się na każdą sesyę pod karą jednej korony; ale rozdzielił wójtów na 3 kategorye i każda kategorya ma wyznaczony inny punkt zborny.

Rozdział ten ma tę złą stronę, że podczas gdy wójt przedtem, przybywszy w dzień jarmarczny na sesyę do Dąbrowy mógł po jednej drodze odprawić i sesyę i jarmark, mógł załatwić sprawę w Radzie powiatowej, w kasie zaliczkowej, w aptece i u geometry, a większość powiatów i w sądzie, to w skutek tego nie stosownego punktu zbornego musi wójt do tych instytucji specjalnie jeździć, co będzie wielce niedogodnem i na co się wójtowie powiatu żalą.

Uważając że nie zawsze c. k. Starostowie mają tak ważne nowiny wójtom do

zakomunikowania, by ich co miesiąca na sesję zwoływali.

Uważając, że czas we żniwa, wobec braku robotnika jest dla wójtów rolników niesłychanie drogi; podpisani zapytują;

Czy Wysoki c. k. Rząd nie byłby skłonny wydać polecenia, by c. k. Starostwie jedynie wtedy wójtów na sesye zwoływali, kiedy tego wymaga konieczna a ważna potrzeba.

Powtórę, czyby Wysoki c. k. Rząd nie polecił c. k. nadkomisarzowi starostwa Dobrzańskiemu w Dąbrowie, by konieczne sesye zwoływał jedynie do Dąbrowy, jak to było tam przedtem zdawien dawna.

Interpelant:

Bojko m. p.

Styła Średniawski, Wójcik, Milan, Krempa, Hamorak, Bednarski, Warzecha, Potoczek, Żardecki, Bernadzikowski, Klemsiewicz, Nowakowski, Oleśnicki, Jungendfein, Okuniewski, Data, Szwed.

Sekretarz p. A. Potocki odczytuje następujące interpelacye.

I n t e r p e l a c y a

do Pana c. k. Komisarza rządowego.

W powiatowym miasteczku Turce mieści się w jednym szczupłym zabudowaniu aż 3 c. k. urzęda a mianowicie: c. k. Starostwo, c. k. Sąd powiatowy i c. k. urząd podatkowy.

Nadto w budynku tem mieści się prywatne pomieszkanie miejscowego Pana c. k. Starosty, dalej areszta sądowe, pomieszkanie dozorczy więźni, magazyny wszystkich 3 urzędów.

Nie mogę znaleźć słów na pożałowanie pracujących tamże urzędników i całego personalu służbowego tych wszystkich 3 władz.

W małych skąpych 14-tu ubikacyach rzeczzonego budynku, w którym brak światła i świeżego powietrza, pracuje 25 urzędników, 5 woźnych, 4 egzekutorów 10 pisarzy i 2 posłańców sądowych, nadto w dwóch szczupłych i ciemnych kaźniach przebywa często kilkunastu aresztantów. Z dawnych cel więziennych porobiono biura urzędników conceptowych w których mieści się po dwóch i nawzajem sobie przeszkadzają w pracy.

Dla stron interesowanych nie ma korytarza ani poczekalni i czy zima czy lato, strony wyczekują całymi dniami na swą sprawę pod gołym niebem lub wypychają się do ciasnych biur urzędników aby schronić się przed silnymi mrozami lub gwałtownymi ulewami.

Droga publiczna do powyższych urzędów, wiodąca jest codziennie przez ludzi zapelnioną w ten sposób że trudno nawet przejść lub przejechać.

Nadto budynek ten położony jest na samym brzegu górskiego potoku „Litmierz“ który corocznie strasznie wylewa wskutek czego nabawia budynek ten okropną wilgocią, a co najważniejsze wyrządza znaczne szkody.

Dowód na to jest ten, że w r. 1893, podczas straszego wylewu rzeczzonego potoku — zalany był zupełnie cały budynek, z wielką trudnością zdołano wypuścić z więzienia aresztantów, bardzo dużo aktów urzędowych zabrała rozszalała woda w swe nurta a jeszcze większą część tychże zamuliła i zniszczyła zupełnie na miejscu.

Taki sam smutny los przygnębia wszystkich urzędników i mieszkańców okręgu sądowego w Boryni, w której mieści się osobno Sąd powiatowy, osobno areszta sądowe a osobno urząd podatkowy. Budynek sądowy, który mieści w sobie 6 urzędników, 4 pisarzy, 3 woźnych i 1 stróża składa się ze szczupłych, niskich 6 ubikacyj i jednego wąskiego korytarza.

O kilkaset kroków w oddaleniu znajdują się areszta sądowe złożone z 3 ciasnych cel więziennych i jednego pokoiku dla dozorczy więźni.

W wilgotnym, murowanym budynku, gdzie przed 4-ma laty była szynkownia i dom zajezdny pomieszczony jest Urząd podatkowy, w którym pracuje 6-ciu urzędników, 3 egzекutorów, 1 pisarz i 1 woźny.

Nadto w tym samym budynku mieszka woźny i kilka stron prywatnych.

Ludność tego okręgu mająca codziennie w rzeczonych Urzędach swe sprawy do załatwienia, wyczekuje całymi dniami na otwartem polu.

Wiadomo mi jest, że Wysoki Rząd już przed kilku laty poczynił pewne kroki do wybudowania własnych gmachów na pomieszczenie rzeczonych urzędów w Turcie i w Boryni, lecz dotychczas sprawa ta tak nagła i niezbędna nie tylko dla ludności powiatu Turczańskiego lecz, także i dla pracujących urzędników i całego personelu znajduje się w zastoju.

Wobec tego zapytuję obecnie Pana Komisarza rządowego.

1. w jakim stadyum, znajduje się sprawa budowy gmachów sądowych w Turcie i w Boryni.

2. Czy i kiedy Wysoki Rząd przystąpi do budowy tych gmachów.

Interpelant:

Osuchowski m. p.

Warzecha, Szwed, Data, Bielański, Julian Puzyna, Wiśniewski, Sala, Wybranowski, Schätzel, Theodorowicz, Cielecki, Kramarczyk, Tyszkowski, Klemens Dzieduszycki, Weigel.

I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu.

Wagony kolejowe przepełnione są ludźmi. Ludzie w czasie upałów letnich siedzą

jak w łaźni, i omdlewają ze ścisku i gorąca. Urzędy kolejowe nie troszczą się o to, aby dostarczyć odpowiednią ilość wagonów.

Czyby Wysoki Rząd nie zechciał wpłynąć na to, aby administracja kolejowa zwłaszcza w czasie upałów letnich dostarczała odpowiednią ilość wagonów?

Interpelant:

Potoczek m. p.

Kramarczyk, Warzecha, Żardecki, Stojalski, Bojko, Wójcik, Styła, Krempa, Winniczuk, Ostapczuk, Szwed, Średniawski, Milan, Klemensiewicz, Cieński, Bernadzikowski, K. Dzieduszycki, Hamorak, Ochrymowicz, Jugendfein, Maiss, Niebyłowicz, Wachnianin.

I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu

Wywóz trzody galicyjskiej poza granice kraju jest ciągle ograniczony przepisami wyjątkowymi, z ustawą niezgodnymi. Wprawdzie władze administracyjne innych krajów koronnych przestały od pewnego czasu nękać nasz kraj drobnymi zamykaniami naszych powiatów, ale ogólny zakaz wywozu trzody galicyjskiej na chów i handel ciągle jest przez te władze w mocy utrzymywany.

Ponieważ stosunki te stawiają interes ekonomiczny naszego kraju poniżej praw przysługujących Węgrom i Niemcom, które to kraje zagraniczne używają wolnego obrotu w granicach krajów w Radzie państwa reprezentowanych, zapytujemy Wysoki rząd krajowy:

1. Co uczynił, co czyni i co zamierza uczynić dla przywrócenia równouprawnienia Galicyi?

2. Dla czego Rząd centralny toleruje to nadużycie Władzy przez inne kraje koronne przeciw galicyjskiemu wywozowi trzody praktykowane?

Interpelant;

Potoczek m. p.

Klemensiewicz, Niebyłowicz, Karol Dzieduszycki, Hamorak, Ochrymowicz, Jungendfein, Mais, Krempa, Ostapczuk, Szwed, Średniawski, Milan, Cielecki, Data, Warzecha, Kramarczyk, Stojałowski, Żardecki, Bojko, Styła, Winniczuk, Bernadzikowski, Wachnianin, Wójcik, A. Potocki.

Interpelacya

do Wydziału krajowego.

pośła Krempy i tow. w sprawie niesłusznego włączenia gminy Dymitrowa dużego powiat Tarnobrzelski, do konkurencyi i regulacyi potoku Krzemienicy i Babulówki.

Członkowie gminy Dymitrowa dużego orzeczeniem c. k. Starostwa w Mielcu z dnia 20. grudnia 1890 l. 13.301, zostali wciągnięci do konkurencyi powyższych potoków. Przeciw krzywdzącemu ich włączeniu, wniesiony został przez gminę Dymitrów rekurs do c. k. Namiestnictwa, a także przez c. k. Starostwo w Mielcu do Ministerium rolnictwa, opierający się na następujących powodach:

Od niepamiętnych czasów gmina Dymitrów duży, nie doznawała nigdy szkód z zatopu wodami: Babulówki i Krzemienicy. Były wprawdzie zatopione grunta gospodarzy dotyczącej gminy, ale wodą z Wiśły, wskutek przerywanych wałów; co członkowie wspomnianej gminy po 12 kubików z jednego morga gruntu odrobili na wartość 8000 koron.

Regulacyą potoku wspomnianego, grunta gminy Dymitrów duży nie zostały odwodnione, ani ulepszone, przeciwnie narażone na większe niebezpieczeństwo — bo wskutek zbioru wód na Wiśle, woda, opiera się w potoku Babulówki i Krzemienicy i bardziej przez wystąpienie takowej z łożysk, zatopione bywają.

Wprawdzie, gdy delegaci: Walenty Rzeźnik, Jan Baran i Jan Lemkowicz z gminy Dymitrowa, zgłosili się do c. k. Starostwa w Mielcu, p. komisarz Marek

ustnie zapewnił ich, że rekurs jest uwzględniony i że zawiadomienie pisemne otrzymają, a lubo to dotychczas w tym kierunku nie uczyniono, owszem przeciwnie rzecz się dzieje, gdyż c. k. Starostwo w Mielcu, zmusza gminę do zapłacenia kwoty konkurencyjnej.

Zważywszy, że gmina Dymitrów duży pomimo wszelkich prośb, rekursów u dotyczących Władz wniesionych o niesłuszne, wciągnięcie takowej do kosztów konkurencyjnych, ani odpowiedzi stanowczej, ani zarządzenia uwzględniającego dotąd nie otrzymała.

Zapytujemy podpisani Wysokiego Wydziału krajowego, czy mu jest wiadomem o rzeczywistym stanie krzywdy gminy z regulacyi wspomnianych potoków i czy nie należałoby zbadać sprawę i gminę Dymitrów duży z przytoczonych powyż powodów od zapłacenia konkurencyi uwolnić.

Interpelujący:

Franciszek Krempa mp.

Bernadzikowski, Kramarczyk, Bojko, Styła, Milan, Średniawski, Warzecha, Data, Stojałowski, Szwed, Niebyłowicz, Ostapczuk, Wójcik, Hamorak.

I n t e r p e l a c y a

do Wysokiego Rządu.

Zważywszy, że trzechletnia służba wojskowa w linii jest zbyt uciążliwa i kosztowna, a nadto odbiera społeczeństwu setki tysięcy ludzi pracujących w roli i rzemiośle

Zważywszy dalej, że tak militarne państwo, jak są Niemcy-skróciło czas służby wojskowej.

Zważywszy наконец, że dwuletnie ćwiczenia wystarczą do wyrobienia żołnierza, a oszczędzony ztąd grosz ulży ciężarom podatkowym.

dlatego podpisani stosownie do życzenia ludności zapytują:

Czyli Wysoki Rząd jest skłonny do-
tychczasową trzechletnią służbę wojskową
zamienić na dwuletnią?

Lwów, dnia 24. czerwca 1901.

Interpelant:
Szwed m. p.

Kramarczyk, Milan, Warzecha, Żar-
decki, Data, Potoczek, Bojko, Bernadzi-
kowski, Wójcik, Styła, Nowakowski, Sre-
dniawski, Hamorak, Okuniewski.

I n t e r p e l a c y a

do Pana Komisarza rządowego.

posła Wójcika i tow. w sprawie nierównomiernego ściągania należności przy spisie
ludności w roku 1900 przez Starostwo w Wieliczce.

Jak nierównomiernie i nie zgodnie z przepisami Starostwo w Wieliczce ściagało
należności za spis ludności w gminach, okazuje się z następujących przykładów:

1. Gmina Niezdów	ma ludności	117. zapłaciła 20 K.
Obszar dworski Niezdowie	" "	10. nie płacił nic.
2. Gmina Huciska	" "	132. zapłaciła 5 K.
Obszar dworski w Hucisku	" "	27. nie zapłacił nic.
3. Gmina Niżowa	" "	129. zapłaciła 12 K.
Obszar dworski w Niżowie	" "	5. nie zapłacił nic.
4. Gmina Rudnik	" "	205. zapłaciła 20 K.
5. Gmina Fałkowiec	" "	337. zapłaciła 20 K.
Obszar dworski w Fałkowicach	" "	35. nie płacił nic.
6. Gmina Kunice	" "	357. zapłaciła 20 koron
Obszar dworski w Kunicach	" "	16. nie płacił nic.
7. Gmina Winiary	" "	538. zapłaciła 20 K.
Obszar dworski w Winiarach	" "	40. nie płacił nic.
8. Gmina Grajów	" "	602. zapłaciła 10 K.
Obszar dworski w Grajowie	" "	7. nie płacił nic.
9. Gmina Dziekanowice	" "	302. zapłacił 30 K.
10. Gmina Sieraków	" "	512. zapłaciła 30 K.
Obszar dworski w Sierakowie	" "	14. nie płacił nic.
11. Gmina Węglówka	" "	1000. zapłaciła 20 K.

Wobec powyższych nie jednolitych należności okazuje się, że na pewne gminy
wypada od osoby po 17 h. od niektórych po 2 h., a od innych po 10 h.

Zapytujemy wobec tego c. k. rząd, czem usprawiedliwi wykazane niewłaściwe
i nie równo rozłożone przez c. k. Starostwo w Wieliczce za ostatni spis ludności
kwoty pieniężne.

Interpelujący:
Wójcik m. p.

Bojko, Styła, Średniawski, Milan, Krempa, Bernadzikowski, Słotwiński, Z. Ja-
worski, Warzecha, Żardecki, Kramarczyk, Potoczek, Oleśnicki, Nowakowski, Jabłoński,
Romanowicz.

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

Pomiędzy klęskami nawiedzającymi ludność rolniczą naszego kraju zajmują dość znamienne miejsce nieszczęśliwe wypadki w inwentarzu gospodarczym, z powodu których bywa nie rzadko, że bydłę zupełnie zresztą zdrowe, bądź wskutek złamania nogi, bądź wzdęcia lub itp., musi być z konieczności dorznięte.

Gospodarz względnie hodowca w takich razach narażony jest na znaczne straty, bo nieraz ostatnią sztukę swojego dobytku traci i za bezcen sprzedaje mięso, płacąc nadto akcyzę od niego. Jest wiadomą rzeczą, że mimo kilkakrotnych wezwań do Rządu ze strony Sejmu o uwolnienie od opłaty akcyzy sztuk z konieczności dorzniętych c. k. Rząd nie chce uwzględnić tych najślusniejszych zresztą żądań ludności naszej.

Ze względu, że powyższe żądania chowalców bydła, jako ze wszechmiar usprawiedliwione, zostały już poparte w rezolucjach sejmowych, podpisani zapytują c. k. Rząd, czy zechce zmienić przepisy w tym kierunku, aby zwolnić od opłaty akcyzowej, oraz sprzedaż mięsa pochodzącego z dorzniętych bydła wskutek nieszczęśliwych wypadków.

Interpelant:

Antoni Styła mp.

Bojko, Wójcik, Bernadzikowski, Średniawski, Hamorak, Potoczek, Kramarczyk, Żardecki, Warzecha, Data, Milan, Szwed, Okuniewski, Nowakowski.

Sekretarz p. Karatnicki odczytuje następującą interpelację do c. k. Rządu.

Interpelacya
do Wysokiego c. k. Rządu.

W powiecie żydaczowskim wyłączyło c. k. Starostwo od udziału w zapomodze

państwowej dla dotkniętych powodzią wiele gmin, faktycznie poszkodowanych, które jednak przy wyborach do Rady państwa w grudniu 1900, głosowały na kandydata ruskiego. Między temi gminami była także gmina Pobereże, przez której terytoryum przepływają trzy rzeki: Dniestr, Świca i Krechówka, których wylew spowodował dla gminy w r. 1900 olbrzymie szkody. Gdy c. k. Starostwo w Żydaczowie gminy tej przy rozdziale zapomogi wcale nie uwzględniło, udała się deputacya gminy na dniu 11. maja 1901 do c. k. Starostwa z prośbą, by poszkodowanym z gminy Pobereże udzielono zapomogi. Wtedy kierownik Starostwa żydaczowskiego, oświadczył deputacyi: „Przy wyborach idziecie swoim Bogiem — a teraz idziecie do Rządu po pieniądze. Jak wy Rządowi, tak Rząd wam“. Następnie odprawił deputację z ničem i kazał jej zgłosić się drugi raz przy końcu maja. Gdy deputacya przy końcu maja się zgłosiła odezwał się do niej kierownik Starostwa słowami: „W jesieni będą wybory, jak będziecie mieć rozum, dostaniecie zapomogę. Jak będziecie za Rządem, Rząd będzie za wami!“ Po tych słowach odprawił deputację znowu z ničem do domu.

Prawdziwość tych faktów stwierdzają jako świadkowie członkowie deputacyi: Wasyl Stasyszyn, Semko Doronczuk i Antoni Jakimyszyn, wszyscy gospodarze z Pobereża.

Ponieważ kierownik c. k. Starostwa jawnie i otwarcie oświadczył, że zapomoga państwowa przeznaczoną jest tylko dla gmin, których wyborcy głosują za kandydatami, przez Rząd popieranymi;

ponieważ tem oświadczeniem stwierdzone zostały wyraźnie podejrzenia ogółu ludności, oparte na licznych przykładach z historyi rozdzielenia tej zapomogi, że zapomoga ta faktycznie przeznaczona jest na pozyskanie głosów dla takich kandydatów;

ponieważ wedle oświadczenia to przeznaczenie zapomogi państwowej ma się

rozciągać i na nadchodzące wybory sejmowe, podają to podpisani do wiadomości c. k. Rządu i proszą:

a) raczy Wysocki c. k. Rząd stanowczo i otwarcie oświadczyć, czy zapomoga państwowa dla dotkniętych powodzią miała rzeczywiście na celu być środkiem do pozyskania głosów dla popieranych przez c. k. Rząd kandydatów przy wyborach do Rady państwa w r. 1900 i przy nadchodzących wyborach do Sejmu w r. 1901?

b) jakim prawem i na jakiej podstawie kierownik c. k. Starostwa w Żydaczowie zapomogę tę faktycznie w ten sposób i w tym celu rozdziela i z tejże wyraźnie agitacyjny fundusz wyborczy tworzy?

c) równocześnie raczy Wysocki c. k. Rząd pociągnąć tego kierownika do surowej odpowiedzialności i zarządzić jak najrychlej stosowne kroki, ażeby sterroryzowana tym sposobem ludność powiatu żydaczowskiego nabrała przekonania, że terroryzm ten nie leży w intencji c. k. Rządu i że ona w swobodzie oddawania swoich głosów nie będzie ograniczoną.

Interpelant:

Dr. E. Oleśnicki.

Bojko, Barwiński, Hamorak, Kramarczyk, Warzecha, Żardecki, Okuniewski, Nowakowski, Wójcik, Potoczek, Ostapczuk, Wachnianin, Niebyłowicz, Karatnicki.

Marszałek oznajmia, iż interpelacje te stosownie do treści odstąpi p. Komisarzowi rządowemu i Wydziałowi krajowemu, i wzywa do odczytania złożonego jeszcze wniosku.

Sekretarz p. Urbański odczytuje następujący wniosek:

W n i o s e k.

Z powodu wylewu rzek Wisły i Skawy oraz gradobicia w powiecie wadowickim zrządzone zostały wielkie szkody w ziemiopłodach, wobec tego wnoszą podpisani.

Wysocki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby jak najrychlej zbadał stan klęski w powiecie wadowickim i wystarał się u c. k. Rządu o odpowiednie fundusze dla ratowania dotkniętych klęskami elementarnymi.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby doraźnie wyasygnował z własnych funduszy odpowiedni zasiłek celem przyjsia w pomoc najbardziej dotkniętym klęską powodzi i gradobicia.

Lwów dnia 24. czerwca 1901.

Wnioskodawca:

Antoni Styła.

Średniawski, Milan, Kramarczyk, Warzecha, Data, Szwed, Hamorak, Zajączkowski, Bojko, Wójcik, Potoczek, Stojalowski, Żardecki, Okuniewski.

Marszałek oznajmia, iż pierwsze czytanie tego wniosku umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia i wzywa do odczytania petycji, wniesionych po dzień 24. czerwca 1901.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycji, wniesionych po dzień 24. czerwca 1901 roku, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Komisji petycyjnej Ls. 757, 764, 767, 769, 796.

Komisji budżetowej Ls. 758, 766, 768, 770, 771, 773, 776, 780, 786, 788, 791, 792, 798, 800, 801, 803, 805, 811, 812, 816, 819, 820, 821, 822, 825, 826, 828, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 849, 850, 851, 853, 857, 858.

Komisji szkolnej Ls. 759, 765, 779, 782, 783, 785, 787, 789, 790, 794, 797, 802, 806, 807, 808, 813, 814, 815, 817, 824, 827, 829, 831, 848.

Komisji gminnej Ls. 760, 761, 762, 763, 781, 844, 845, 846, 847.

Komisji administracyjnej Ls. 772, 775, 777, 799, 804, 855.

Komisji gospodarstwa krajowego Ls. 793, 795, 856.

Komisji drogowej Ls. 774, 810, 823, 852.

Komisji przemysłowej Ls. 778, 818.

Komisji kolejowej Ls. 784, 809.

Po odczytaniu petycji Ls. 803 Wydziału powiatowego w Dąbrowie o podwyższenie dotacji na koszt budowy szkół ludowych, przemawia p. Bojko popierając tę petycję.

Po odczytaniu petycji Ls. 817 gminy m. Wieliczki o niżenie pestacji szkolnych i o zwrot pobranych od r. 1895 przemawia p. Maryewski popierając tę petycję z prośbą, by komisya w ciągu bieżącej sesji zdała sprawę w tym przedmiocie.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji wniesionych po dzień 24. czerwca 1901 roku, które przydzielono jednośnym komisjom, jak wyżej.

Marszałek wzywa sekretarza do odczytania złożonego jeszcze jednego wniosku.

Sekretarz p. Karatnicki odczytuje następujący wniosek:

W n i o s e k.

Kraj Galicya zarówno co do obszaru (78.496 kilom. kwadr.) jak i co do liczby ludności (7,295.538 dusz) jest niezaprzeczenie największym krajem koronnym Austrii, — co więcej, pod ostatnim względem, a po części i pod pierwszym względem, z wyjątkiem sześciu wielkich państw i Hiszpanii nawet większy od samodzielnych średnich lub małych państw: Szwecyi wraz z Norwegią, Turcyi, Belgii, Holandyi, Rumunii, Portugalii, Bułgaryi, Szwajcaryi itd. Już z tego wynika, że jednolity zarząd tego kraju musi być w najwyższym

stopniu uciążliwym i zupełnie nieodpowiednim.

Stosownie do tego podzieloną jest Galicya na polu sądownictwa na dwa okręgi z dwoma wyższymi krajowymi we Lwowie i w Krakowie, co do zarządu kolejowego na trzy okręgi dyrekcyjne z siedzibami we Lwowie, w Krakowie i w Stanisławowie co do zarządu wojskowego na trzy okręgi z osobnemi komendami korpuśnemi, umieszczonemi we Lwowie, w Krakowie i w Przemyśle. Natomiast zarząd polityczny razem z zarządem szkolnym jest jednolitym, jako unikat na całą Europę. Zarząd szkolny, który obejmuje szkoły średnie i ludowe, spoczywa w rękach galicyjskiej Rady szkolnej krajowej, który ma swoją siedzibę w stolicy kraju, we Lwowie.

W r. 1900 miała Galicya 37 (a względnie 41) szkół średnich z 20.263 uczniami, i 4.280 szkół ludowych z 7.979 klasami. Rzecz całkiem naturalna, że cyfry te z roku na rok muszą znacznie wzrastać, gdyż wobec niezwykłego przepełnienia istniejących szkół średnich i wobec tego, że jeszcze wielka liczba gmin (ponad 2000) nie posiada szkół ludowych, zachodzi niezbędna potrzeba ciągłego zakładania nowych szkół.

Już ta okoliczność wywołuje nagłą potrzebę podziału gal. Rady szkolnej krajowej, by ułatwić zarząd szkolnictwa krajowego i przyspieszyć rozwój i postęp oświaty ludowej, a to tem bardziej, że już i obecnie odzywają się ogólne narzekania na zarząd szkolny i wogóle na szkolnictwo Galicyi.

Za koniecznością podziału galicyjskiej Rady szkolnej krajowej przemawiają prócz tego także powody narodowościowe i wyznaniowe. Wedle konskrypcyi w r. 1890 liczyła Galicya 3,518.996 mieszkańców z polskim, a 2,826.272 mieszkańców z ruskim językiem konwersacyjnym. Polacy należą wogóle (z wyjątkiem jakich 600.000 żydów) do wyznania rzymsko-katolickiego z językiem liturgicznym łacińskim, a Rusini do wiary grecko-katolickiej ze słowiańskim

językiem cerkiewnym. Różnica obrządku i mowy kościelnej ważną jest, zwłaszcza dla szkół ludowych i dla wsi. W roku 1900 było w Galicyi 2.142 ruskich szkół ludowych, a nieruskich (polskich) 2.138; średnich szkół ruskich 4, a nieruskich (polskich i niemieckich) 33, względnie 37.

Terażniejsza Rada szkolna krajowa ma charakter na wskrós polski. Na 9 szkolnych inspektorów krajowych jest 7 Polaków, a wszystkiego 2 Rusinów; z reszty 9 członków także jest 7 Polaków, a 2 Rusinów.

Już z tego zestawienia jasną jest rzeczą, że galicyjska Rada szkolna krajowa nie jest w stanie dbać o potrzeby ludności ruskiej i o korzystny rozwój szkolnictwa ruskiego dostatecznie i równomiernie, tak jak o ludność polską. I rzeczywiście ze strony Rusinów — w memoryałach do Rządu i do Korony, w przemowach ich sejmowych i parlametarnych zastępców, w prasie ruskiej, na wiecach ruskich i t. p. odzywają się nieustannie zażalenia na brak opieki i na nierównomierne traktowanie ich potrzeb cywilizacyjnych.

Zachodzi zatem niezbędna i nagląca potrzeba zaradzenia temu, — a może się to stać jedynie przez podział galicyjskiej Rady szkolnej krajowej, względnie zaś przez kreowanie ruskiej sekcji w galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej. Również przez dwa narody zamieszkały i o wiele mniejszy kraj. Czechy, o obszarze 51.948 kil. kwadr. i o ludności 6,318.280 dusz, posiada na podstawie ustawy krajowej z roku 1890 Radę szkolną krajową, podzieloną na dwie sekcje narodowościowe, a nawet w jeszcze mniejszej Morawii (22.222 kil. kwadr. z 2,435.081 dusz) wyłącznie tylko z powodu różnic narodowościowych ludności istnieje dążność do przeprowadzenia podobnego podziału Rady szkolnej krajowej.

Galicyjska Rada szkolna krajowa powstała nie na podstawie ustawy krajowej, w wykonaniu ustawy państwowej z dnia 25. maja 1868 dz. u. p. Nr. 48, jak to się

stało we wszystkich krajach, ale na podstawie Najwyższego rozporządzenia z dnia 25. czerwca 1867. Wskutek tego i zmianę w regulaminie organizacyjnym, mianowicie co do prawa mianowania dyrektorów i nauczycieli szkół średnich, przeprowadzono również Najwyższem rozporządzeniem z d. 23. października 1875. Możliwem zatem jest przeprowadzenie w ten sam sposób dalszej zmiany przez kreowanie sekcji ruskiej.

Sekcyę ruską należałoby urządzić analogicznie do sekcji niemieckiej, albo czeskiej w czeskiej Radzie szkolnej krajowej, kreowanych ustawą krajową z dnia 24-go czerwca 1890 dz. u. kr. Nr. 46.

Sekcji ruskiej miałyby być poddane wszystkie szkoły i zakłady z językiem wykładowym ruskim. W zakresie swego działania miałyby sekcja prawo samodzielnego uchwalania. Jej mową urzędową byłaby mowa ruska; w tej mowie miałyby być wygłaszane i referaty w sekcji ruskiej i spisywane protokoły narad.

Zatem podpisani czynią niniejszem wniosek:

Wysoka Izba raczy uchwalić;

Wzywa się c. k. Rząd, by kreował sekcję ruską przy galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej, z analogicznymi uprawnieniami, jakie ma sekcja czeska w Radzie szkolnej krajowej czeskiej, czy to przez spowodowanie stosownego Najwyższego rozporządzenia, czy też w drodze ustawy krajowej.

We Lwowie, dnia 24. czerwca 1901.

Wnioskodawca:

Dr. Okuniewski.

Nowakowski, Oleśnicki, Barwiński, Ostapczuk, Winniczuk, Hamorak, Niebyłowiec, Wachnianin, Kulczycki, Zajączkowski, Ochrymowicz, Sawczak, Stojałowski, Karatnicki.

Marszałek oznajmia, iż pierwsze czytanie tego wniosku umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia i udziela głosu przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Janowi Szeptyckiemu.

Przemawia p. Jan Szeptycki i wnosi, by dodatkowy wybór 1 członka komisji administracyjnej w miejsce p. Jordana, który mandat złożył, umieścić na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek p. Szeptyckiego, przeciw któremu to wnioskowi formalnemu nikt z obecnych posłów nie zaprotestował.

Marszałek oświadcza, iż wobec zgody Izby na wniosek p. Jana Szeptyckiego, umieści na końcu posiedzenia wybór dodatkowy 1 członka komisji administracyjnej, i udziela głosu p. Klemensiewiczowi.

Przemawia p. Klemensiewicz i wnosi imieniem komisji petycyjnej na odstąpienie komisji podatkowej, przydzielonej komisji petycyjnej petycji Ls. 126. Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego we Lwowie o zniesienie stałej opłaty od wyszynku i handlu gorącymi napojami, a także na przekazanie petycji Ls. 692 Koła włościańskiego Rady powiatowej w Tarnobrzegu o tani kredyt dla rolników komisji bankowej z komisji petycyjnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek p. Klemensiewicza, głosując oddzielnie nad przekazaniem pet. Ls. 126 i 692, pierwszej komisji podatkowej, a drugiej petycji komisji bankowej.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Pierwsze czytanie wniosku p. Adama Skrzyńskiego w sprawie utworzenia w Gorlicach szkoły realnej z językiem wykładowym polskim.

Przemawia p. Adam Skrzyński uzasadniając swój wniosek, a pod względem

formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego, w sprawie utworzenia we Lwowie uniwersytetu z językiem wykładowym ruskim, a względnie kreowania na wszystkich wydziałach Uniwersytetu lwowskiego katedr z językiem wykładowym ruskim dla wszystkich przedmiotów nauk.

Przemawia p. Oleśnicki, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Marszałek wita imieniem kraju JEm. ks. kardynała Puzyńę, który jako kardynał poraz pierwszy zjawił się w Izbie, a zarazem wyraża uczucie radości i wdzięczności dla stolicy Apostolskiej, za powołanie księcia biskupa krakowskiego do św. kolegium.

Posłowie powstawszy, przyjęli oklaskami powyższe oświadczenie Marszałka krajowego.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Sękowskiego o wydanie ustawy przeciw nieuczciwej spekulacji w handlu nawozami sztucznymi.

Przemawia p. Sękowski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Brunickiego o unormowanie w drodze ustawodawczej utrzymania organistów i dyaków.

Przemawia p. Brunicki uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji prawniczej.

Przemawia pod względem formalnym p. Stojółowski i wnosi na odesłanie tej sprawy do Wydziału Krajowego jako komisji z poleceniem przedłożenia wniosków po zbadaniu sprawy na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek oświadcza, że wniosek p. Stojółowskiego może uważać jako formalny i poddać pod głosowanie tylko o tyle, o ile zmierza do przekazania sprawy Wydziałowi krajowemu bez żadnych szczegółowych poleceń, gdyż te mogą być objęte tylko wnioskiem merytorycznym.

Przemawia p. Brunicki oświadcza, że zgadza się na przekazanie sprawy zamiast komisji prawniczej, Wydziałowi krajowemu jako komisji.

P. Stojółowski przyłącza się do wniosku zmodyfikowanego przez p. Brunickiego.

Izba uchwała wniosek p. Brunickiego na odesłanie tej sprawy do Wydziału krajowego jako komisji.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przepmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Jarosławiu na pobór w roku 1901. 43% dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca p. Vayhinger odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone następującą uchwałą

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Reprezentacji powiatowej w Jarosławiu zezwala się na pobór w roku 1901. dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich, z wyjątkiem podatku osobistodochodowego, w powiecie przypisanych: w wysokości 8% na powiatowy fundusz administracyjny, tudzież w wysokości 35%

na powiatowe fundusze drogowe, razem więc 43% obok 10% ustawowego dodatku powiatowego na powiatowy fundusz dróg gminnych,

Izba bez rozprawy uchwała powyższą uchwałę.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania powyższej uchwały bez czytania, uchwała Izba całą powyższą uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia gminy Ruska wieś tudzież przysiółków gminy Staroniwa i Drabinianka do gminy m. Rzeszowa.

Sprawozdawca p. Jabłoński uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić ustawą o wcieleniu gminy Ruskiejwsi i przysiółków gminy Staroniwy i Drabinianki do gminy miasta Rzeszowa w brzmieniu przez Wydział krajowy proponowanem.

U s t a w a.

z dnia o wcieleniu gminy Ruskiejwsi i przysiółków gmin Staroniwy i Drabinianki do gminy miasta Rzeszowa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gmina Ruska wieś, tudzież przysiółki gminy Staroniwy i Wagnianiec, Psiarnisko, Podzamcze i przysiółek gminy Drabinianki, Maćkówka zostają do gminy miasta Rzeszowa w granicach w artykule II. wymienionych wcielone.

Art. II.

Granica tak wcielonego obszaru z gmin Staroniwy i Drabinianki odcina na zachodzie od granicy Ruskiej wsi zachodnią stronę parceli kat. 1.123 w kierunku południowym, następnie środkiem koryta potoku Mikoszka i południowo zachodnią stronę parceli kat. 1. 663/1 dalej od południa bieży granica drogą gminną oznaczoną parcelami kat. 1036/1, 1036/2, 1043, 1042, 1041/1, 1115/15, gminy Staroniwa i l. 1132/13 gminy Drabinianka nakoniec od zachodu środkiem rzeki Wisłok, aż do punktu, gdzie Wisłok przerzyna obszar miasta Rzeszowa.

Art. III.

Gmina Rzeszowa przypuści mieszkańców Ruskiej wsi i wcielonych przysiółków do korzystania w sposób ustawami i przepisami unormowany z majątku i dobra gminy, tudzież zakładów i funduszków, pod zarządem gminy miasta Rzeszowa zostających, bez żadnych zastrzeżeń.

IV.

Majątek gminy Ruskiej wsi tak ruchomy, jak nieruchomy zostaje przyłączony do wspólnego majątku połączonych gmin.

Natomiast przyjmuje gmina m. Rzeszowa wszystkie zobowiązania gminy Ruskiej wsi.

Art. V.

Prawo mieszkańców wcielonych przysiółków gmin Staroniwy i Drabinianki do użytkowania z pastwisk tych gmin według dotychczasowego zwyczaju pozostaje nie naruszone.

Art. VI.

Rejony propinacyjne miasta Rzeszowa, Ruskiej wsi, Drabinianki i Staroniwy pozostają nadal niezmienione.

Art. VII.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zostaną Rady gminne w Rzeszowie i Ruskiej wsi rozwiązane i kierownictwo gminy Rzeszowa, w jej nowych granicach, oddane tymczasowemu zarządowi pod przewodnictwem dotychczasowego burmistrza miasta Rzeszowa.

Skład tymczasowego zarządu oznaczy Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Najdalej w sześć tygodni po objęciu urzędowania rozpisze tymczasowy zarząd wybory do Rady miejskiej.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Przemawia p. Średniawski i wnosi, by referent złożył referat tej sprawy, którą ponownie wnosi odesłać do Komisji.

Marszałek wzywa galeryę, by zaniechała wszelkich objawów zadowolenia lub niezadowolenia, gdyż w przeciwnym razie zarządzi jej opróżnienie.

Przemawia p. Kramarczyk popierając wniosek p. Średniawskiego.

Przemawia p. Wachnianin popierając wniosek p. Średniawskiego.

Przemawia p. Stojalowski za wnioskiem Komisji.

Przemawia p. Górka za wnioskiem Komisji.

Izba uchwala zamknięcie rozprawy ogólnej.

Przemawia dla sprostowania faktu p. Wachnianin.

Przemawia p. sprawozdawca.

Izba odrzuca wniosek p. Średniawskiego na odesłanie tej sprawy ponownie do komisji administracyjnej.

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca czyta:

Art. I.

Gmina Ruska wieś, tudzież przysiółki gminy Staroniwy i Wygnaniec, Psiarnisko, Podzamecze i przysiółek gminy Drabinianki, Maśkówka zostają do gminy miasta Rzeszowa w granicach w artykule II. wymienionych wcielone.

Izba bez rozprawy uchwala Art. I. zgodnie z wnioskiem komisji.

Sprawozdawca czyta:

Art. II.

Granica tak wcielonego obszaru z gmin Staroniwy i Drabinianki odcina na zachodzie od granicy Ruskiej wsi zachodnią stronę parceli kat. 1123. w kierunku południowym następnie środkiem koryta potoku Mikoszka i południowo zachodnią stronę parceli kat. l. 663/1 dalej od południa bieży granica drogą gminną oznaczoną parcelami kat. 1036/1, 1036/2, 1043; 1042, 1041/1, 1115/15, gminy Staroniwa i l. 1132/13 gminy Drabinianka na koniec od zachodu środkiem rzeki Wisłok aż do punktu, gdzie Wisłok przerzywa obszar miasta Rzeszowa.

Izba bez rozprawy uchwala Art. II. zgodnie z wnioskiem komisji.

Sprawozdawca czyta:

Art. III.

Gmina Rzeszowa przypuści mieszkańców Ruskiej wsi i wcielonych przysiółków do korzystania w sposób ustawami i przepisami unormowany z majątku i dobra gminy tudzież zakładów i funduszy, pod zarządem gminy miasta Rzeszowa zostających, bez żadnych zastrzeżeń.

Izba uchwala bez rozprawy Art. III. zgodnie z wnioskiem Komisji.

Sprawozdawca czyta:

Ar. IV.

Majątek gminy Ruskiej wsi tak ruchomy, jak nieruchomy zostaje przyłączony do majątku połączonych gmin.

Natomiast przyjmuje gmina m. Rzeszowa wszystkie zobowiązania gminy Ruskiej wsi.

Izba bez rozprawy uchwala Art. IV. zgodnie z wnioskiem komisji.

Sprawozdawca czyta:

Art. V.

Prawo mieszkańców wcielonych przysiółków gmin Staroniwy i Drabinianki do użytkowania z pastwisk tych gmin według dotychczasowego zwyczaju pozostaje nie naruszone.

Izba bez rozprawy uchwala Art. V. zgodnie z wnioskiem komisji.

Sprawozdawca czyta:

Art. VI.

Rajony propinacyjne miasta Rzeszowa Ruskiej wsi, Drabinianki i Staroniwy pozostają nadal niezmienione.

Izba bez rozprawy uchwala Art. VI. zgodnie z wnioskiem komisji.

Sprawozdawca czyta:

Art. VII.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zostaną Rady gminne w Rzeszowie i Ruskiej wsi rozwiązane i kierownictwo gminy Rzeszowa, w jej nowych granicach, oddane tymczasowemu zarządowi pod przewodnictwem dotychczasowego burmistrza miasta Rzeszowa.

Skład tymczasowego zarządu oznaczy Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Najdalej w sześć tygodni po objęciu urzędowania rozpisze tymczasowy zarząd wybory do Rady miejskiej.

Izba bez rozprawy uchwala Art. VII. zgodnie z wnioskiem komisji.

Sprawozdawca czyta:

Art. VIII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Izba bez rozprawy uchwala Art. VIII. zgodnie z wnioskiem komisji.

Sprawozdawca czyta:

U s t a w a

z dnia o wcieleniu gminy Ruskiej wsi i przysiółków gmin Staroniwy i Drabinianki do gminy miasta Rzeszowa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Izba bez rozprawy uchwala tytuł i ustęp ustawy zgodnie z wnioskiem komisji.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania projektu powyższej ustawy bez czytania, uchwala Izba cały projekt powyższej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyonowania Zakładu sadowniczego pod Krakowem.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Sejm przyznaje Towarzystwu ogrodniczemu w Krakowie subwencyę w kwocie, 6.000 K. rocznie na przeciąg sześciu lat poczawszy od r. 1901., na założenie zakładu sadowniczego pod Krakowem na warunkach przez Wydział krajowy ustanowio-

nych, z zastrzeżeniem, że c. k. Rząd przyzna równie wysoką subwencyę i na ten sam przeciąg czasu.

2. Na pokrycie wydatku tego wstawia się do Rubr. XV. wydatków budżetu krajowego na rok 1901 kwotę 6.000 K. tytułem pierwszej raty i upoważnia się Wydział krajowy do preliminowania w budżetach krajowych następnych pięciu lat tej samej kwoty jako subwencyi na pokrycie dalszych kosztów założenia tego zakładu.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek, głosując nad każdym tegoż punktem oddzielnie.

Następuje:

Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.

Sprawozdawca p. Vivien uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole rolniczej w Czernichowie do wiadomości.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek komisji.

Następuje:

Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o szkole ogrodniczej w Tarnowie.

Sprawozdawca p. Hupka uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie do swej wiadomości“.

Przemawia p. Stojałowski.

Przemawia p. Męciński.

Przemawia p. Struszkiewicz.

Przemawia p. Stojałowski.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca, poczem Izba uchwala powyższy wniosek komisji.

Następuje :

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji urzędu parafialnego obrz. łac. w Wojniłowie w sprawie utworzenia i systemizowania nowej parafii w Dołhej Wojniłowskiej.

Sprawozdawca p. Hamorak odczytuje sprawozdanie komisji, zakończone następującym wnioskiem :

Petycją urzędu parafialnego obrządku łac. w Wojniłowie, w sprawie utworzenia nowej parafii obrządku łacińskiego w Dołhej wojniłowskiej, odstępuje się c. k. Rządowi do spiesznego i odpowiedniego załatwienia, to jest, aby stacya samoistna parafialna w Dołhej wojniłowskiej, jak najspieszniej mogła być utworzoną i systemizowaną.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek komisji.

Następuje :

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Mieczyszców pow. Brzeżańskiego o uwolnienie jej od zapłacenia kosztów szupasowych za rok 1898.

Sprawozdawca p. Hamorak odczytuje sprawozdanie komisji, zakończone następującym wnioskiem :

Petycję gminy Mieczyszców odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek komisji.

Marszałek oznajmia, iż w myśl zapadłej na dzisiejszem posiedzeniu uchwały stawia obecnie na porządku dziennym wybór 1 członka komisji administracyjnej.

Do skrutynium zaprasza pp. Osuchowskiego, Witosławskiego i Styłę i wzywa do oddawania kartek. Posłowie oddają kartki.

Przed wynikiem skrutynium wzywa sekretarza do odczytania złożonych wniosków.

Sekretarz p. Urbański odczytuje następujące wnioski.

W n i o s e k.

Zważywszy, że sprzedaż drobiazgowa słodzonych napojów spirytusowych, traktowana dotychczas, jako przemysł wolny, nie podlegający kontroli władz, wywiera najgorszy wpływ na stosunki zdrowotne ;

że do tego handlu drobiazgowego alkoholicznymi napojami nie może być zastosowaną ustawa przeciw pijaństwu z dnia 19. lipca 1877, Nr. 67. Dz. pr. p., której postanowienia odnoszą się tylko do osób, utrzymujących gospody lub szynkownie ;

że usiłowania dążące do zwalczania pijaństwa są paraliżowane przez szerzący się coraz więcej handel drobiazgowy spirytusem, który w ręku handlarzy jest narzędziem wyzyskiwania ludności wiejskiej i rozpowszechnia konsumpcję alkoholu w sposób ze wszech miar szkodliwy,

podpisani wnoszą :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd, aby drobiazgową sprzedaż napojów spirytusowych w naczyniach zamkniętych, zawierających pięć litrów napoju lub mniejszą ilość, uznał jako przemysł koncesyjonowany w myśl §. 24. ustawy przemysłowej z dnia 23. lutego 1897.

Lwów, dnia 21. czerwca 1901.

Wnioskodawca :

Skałkowski w. r.

Sala, Pilat, Schnell, Wincenty Krainiński, Dr. Władysław Czaykowski, Krzysztofowicz, Teodorowicz, Męciński, Rudrof, Rozwadowski, Jan Szeptycki, Stadnicki, Onyszkiewicz, Starzyński, Białoskórski, Schätzel.

W n i o s e k.

Przy wymiarze podatków na podstawie fasyi władze skarbowe pierwszej instancyi podwyższają nader często podstawę wymiaru po nad dochód rzeczywisty, na niekorzyść opodatkowanych.

Niemniej częste są skargi na wadliwie zastosowanie przepisów ustawy o należnościach skarbowych z r. 1850 przy wymiarze należności przenośnych i stemplowych.

Droga rekursów jest utrudniona dla kontrybuentów niezamożnych, a nie można dostatecznie zaradzić złemu także dlatego, ponieważ rekursy nie wstrzymują egzekucyi, a załatwienie rekursów częstokroć długiej doznaje zwłoki.

Jest przeto obowiązkiem naczelnej Władzy skarbowej, w wypadkach, w których nieprawidłowe postępowanie Władz pierwszej instancyi w ten sam sposób często się powtarza, wydać stosowne pouczenie i zakazać nakładania na kontrybuentów podatków lub należności, nieopartych na legalnej podstawie.

Podpisani wnoszą, zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujące rezolucye:

1. Wzywa się c. k. Rząd o polecenie organom wykonawczym Władz skarbowych, aby przy wymiarze podatku domowo-czynszowego zaniechały praktykowanego teraz podwyższania wymiaru po nad fasye należycie zeznane i wiarogodne, dokonywanego przez oznaczenie dowolne wartości czyn-

szowej, nie odpowiadającej faktycznemu dochodowi.

2. Wzywa się c. k. Rząd o polecenie Władzom skarbowym, aby zaprzestały wymierzać wygórowanych należności przenośnych i stemplowych, które są nakładane:

przy egzekucyjnych licytacyach przez wymiar nie na podstawie licytacyjnej ceny kupna, lecz na podstawie wartości szacunkowej, której nieprawdziwość rezultat licytacji wykazał;

przy kontraktach kupna sprzedaży nieruchomości przez doliczanie wartości przedmiotów ruchomych, do inwentarza gospodarczego nie należących, do ceny kupna samej nieruchomości;

przy kwitach przez doliczanie odsetek do pokwitowanego kapitału.

3. Wzywa się c. k. Rząd o wydanie stosownych poleceń, aby przy wymiarze podatku zarobkowego od instytucyi składających publicznie rachunki zastosowane były ściśle przepisy ustawy o nakładaniu tego podatku na podstawie bilansów, aby zatem przez dowolne wykreślanie uzasadnionych pozycji wydatków nie podwyższano wymiaru podatkowego.

4. Wzywa się c. k. Rząd, aby spowodował spieszne załatwienie rekursów w sprawach podatkowych i należnościowych, tudzież aby aż do załatwienia rekursów egzekucya w wypadkach na uwzględnienie zasługujących była wstrzymana.

We Lwowie, dnia 24. czerwca 1901.

Wnioskodawca:

Skalkowski w. r.

Stadnicki, Onyszkiewicz, Starzyński, Sala, Schnell, Białoskórski, Krzysztofowicz, Bednarski, Jabłoński, Merunowicz, Władysław Czaykowski, Teodorowicz, Rayski, Górka, Rozwadowski, Rudrof, Czartoryski, Schätzel, Jan Szeptycki, Wincenty Krainiński.

W n i o s e k.

Zważywszy, że przyznanie spadku względnie wydanie dekretu dziedzictwa przez Sąd nastąpić może w myśl §. 149. ces. pat. z dnia 9. sierpnia r. 1854. N. 208. Dz. u. p. dopiero po zapłaceniu lub zabezpieczeniu na przedmiocie spadku należitości przenośnej;

zważywszy, że wymiar należitości spadkowej następuje albo na podstawie zeznania spadku przez spadkobiercę z oświadczeniem, iż zeznanie to w danym razie zaprzysiądz może, albo na podstawie inwentarza spadkowego;

zważywszy, że według praktyki, która przetrwała dziesiątki lat szczególnie przy inwentowaniu spadków wypośredkowsywano wartość nieruchomości na podstawie iloczynu podatkowego z doliczeniem wartości budynków mieszkalnych;

zważywszy, że ta praktyka niezawodnie słuszną, gdy Rząd widział się nawet zniewolony ten iloczyn ze stukrotnego na siedm-dziesięciokrotny zniżyć, uzasadniała się ponieważ także na postanowieniu samejże ustawy o należitościach §. 50.;

zważywszy, że ani dla Władz sądowych, ani dla stron nie może być obojętną zwłoka w ukończeniu pertraktacji spadkowej i wydaniu względnie uzyskaniu dekretu dziedzictwa;

zważywszy, że według postanowień §. 50. ust. o należitościach przysługuje wprawdzie Władzy skarbowej, w razie jeżeli nie chce zadowolnić się zapodaną wartością spadku, żądać ocenienia sądowego;

zważywszy jednak, że jak dziesiątki lat wykazują tylko w nader rzadkich wypadkach, tak, że powiedzieć można prawie nigdy Władze skarbowe do tego środka się nie uciekały;

zważywszy, że w ostatnich latach stało się regułą, iż Władze skarbowe nie dają wiary podstawom, im do wymiaru należitości przedkładanym, a to nie tylko zezna-

niom spadku, ale także inwentarzom spadkowym przez c. k. notaryusza jako komisarza sądowego pod powagą Władz sądowych sporządzanym i wskutek tego to, co było przez szeregi lat dziesiątek wyjątkiem, prawie się nie zdarzającym, stało się obecnie regułą, iż Władze skarbowe prawie przy każdym spadku przystępują do ocenienia sądowego;

zważywszy, że tego rodzaju postępowanie tamuje przedewszystkiem samą w sobie leżącą konieczność szybkiego ukończenia pertraktacji spadkowej;

zważywszy, że pojęcie o wartości jakiegoś przedmiotu jest wogóle rzeczą względną;

zważywszy, że ani strony ani Sądy nie mogą przewidzieć, jakie wyobrażenie w danym wypadku będzie miała Władza skarbo-owa o wartości przedmiotu spadkowego;

zważywszy, że z obciążenia majątku spadkowego nie zawsze można wnosć — jak tego dowodzą w naszym kraju liczne fakta — na wartość przedmiotu spadkowego;

zważywszy, że strona przy najlepszej woli nie może częstokroć zadowolić Władzy skarbowej i uniknąć ocenienia sądowego przewlekającego nieraz i lata ukończenie pertraktacji spadkowej i w ten sposób jest jakby na łaskę i niełaskę Władzy skarbowej skazana;

zważywszy, że strona zostaje w położeniu przymusowem i by uzyskać dekret dziedzictwa godzić się musi na wartość spadku jak takową — nie wiedzieć na jakich podstawach Władza skarbo-owa od niej wymaga;

zważywszy, że nawet w interesie Wysokiego skarbu tego rodzaju postępowanie nie oparte na pewnych podstawach nie może być pożądanem;

zważywszy, że organa Władzy skarbowej nie mają tej kwalifikacji zawodowej ażeby o rzeczywistej wartości przedmiotu z całą pewnością decydować mogły;

zważywszy, że rozchodzić się może tylko o rzeczywistą wartość a częstokroć

pozory mylą — czego dowodem liczne licytacye dóbr i majątków ziemskich w naszym kraju;

zważywszy, że stosunki ekonomiczne kraju nie zmieniły się na lepsze, by zezwalały na odstąpienie od dotychczasowej praktyki;

zważywszy, że wprowadzana przez Władze skarbowe obecnie zasada oceniania poszła tak daleko, iż obecnie nawet po upływie dziesięciu lub kilkunastu lat przeprowadza się ocenianie nieruchomości spadkowej mimo, iż przedmiot zupełnie się zmienił;

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby ze względu, że wprowadzone przez Władze skarbowe w ostatnich latach jako norma zastosowanie ostatniego ustępu §. 50. ust. o należnościach przy wymiarze należności spadkowej, tj. ocenianie sądowe jest nieuzasadnione, wydał w tej mierze stosowne zarządzenia;

2. polecił Władzom skarbowym, by w wypadkach, w których zapodane wartości spadku kwestyonują przed ustaleniem wysokości należności przenośnej przez zabezpieczenie tejże do pewnej stosunkowej kwoty umożliwiały ukończenie pertraktacji spadkowej i wydanie dekretu dziedzictwa.

We Lwowie, dnia 24. czerwca 1901.

Wnioskodawca.

Dr. Władysław Czaykowski w. r.

Gnoiński, Maiss, Krzysztofowicz, Cieński, Rudrof, Kozłowski, Binder, Karol Dzeduszycki, Teodorowicz, Wincenty Krainński, Wł. W. Czaykowski, Wybranowski, Weigel, Borkowski, Zygmunt Jaworski, Jugendfein, Stadnicki, Onyszkiewicz, Starzyński, Sala,

Schnell, Rayski, Jabłoński, Białoskórski, Władysław Krainński, Skalkowski, Bednarski, Urbański, Klemensiewicz, Vayhinger, Górka, Słotwiński, Romanowicz, Loewenstein, Merunowicz, Michalski, Czartoryski, Rozwadowski, Zdzisław Skrzyński, Schätzel, Jan Szeptycki, Trzecieski, Paszkowski.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w celu dostarczenia pewnej podstawy informacyjnej o stosunkach własności ziemskiej w kraju, zarządził zebranie statystycznych danych:

a) o rozległości wielkich i małych gospodarstw rolnych we wszystkich okolicach kraju;

b) o stosunkach robotniczych rolnych i o warunkach utrzymania czeladzi gospodarczej;

c) o cenach, warunkach i ekonomiczno-społecznym wpływie praktykowanych obecnie sposobów wydzierżawiania ziemi;

d) o zmianach w posiadaniu ziemi, a zwłaszcza o sprzedażach dobrowolnych i przymusowych — o powodach, formach i cenach sprzedaży gruntów włościańskich i posiadłości dworskich.

O wyniku tych dochodzeń zda Wydział krajowy sprawę Sejmowi.

Lwów, 24. czerwca 1901.

Wnioskodawca:

Teofil Merunowicz w. r.

Rayski, Bednarski, Niementowski, Jabłoński, Z. Jaworski, Maiss, Jugendfein, Górka, Wiśniewski, Jakliński, Michałowski, Maryewski, Skalkowski, Jahl.

Marszałek oznajmia, iż pierwsze czytanie tych wniosków umieści na porządku dziennym następnego posiedzenia, a p. spra-

wozdawcę wzywa do ogłoszenia wyniku skrutynium z wyboru 1 członka komisji administracyjnej.

P. Witosławski zdaje sprawę z wyniku skrutynium. Głosowało 85 posłów. Absolutna Większość 43. Wybrany jednogłośnie 85 głosami p. Zdzisław Tarnowski.

Marszałek skonstatowawszy powyższy wynik wyboru, zamyka posiedzenie nazna-

czając następne na dzień 26. czerwca 1901 roku i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia, zastrzegając sobie prawo uzupełnienia porządku, który będzie posłom doręczony, wreszcie uprasza Marszałek posłów, by zechcieli co rychlej zapełnić obrady innym materyałem, oprócz wniosków.

Koniec posiedzenia godzina 1 m. 30 po południu.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni w. r.

Sekretarze:

Andrzej Potocki.

Stanisław Niezabitowski.